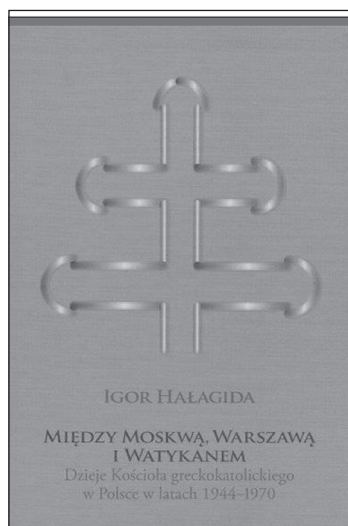


**Michał Białkowski\***

*Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*

**Igor Hałagida, *Między Moskwą, Warszawą i Watykanem. Dzieje Kościoła greckokatolickiego w Polsce 1944-1970*, Biblioteka „Bazylianskich Studiów Historycznych”, t. 1, Wydawnictwo „Bazyliada”, Warszawa 2013, 518 s.**



Wydarzenia ostatnich miesięcy pokazują, jak bardzo żywe są antagonizmy, konflikty i podziały w Europie Środkowo-Wschodniej. Dla przeciętnego odbiorcy mediów masowych mają one wymiar przede wszystkim polityczny i ekonomiczny. W tle jednak często wręcz niezauważalny obecny jest aspekt religijny. Tak właśnie jest w przypadku inspirowanych i sterowanych przez władze Federacji Rosyjskiej działań zbrojnych podejmowanych przez separatystów na wschodnich i południowo-wschodnich rubieżach Ukrainy. Wątek religijny wydaje się jednak dość istotnym elementem dla zrozumienia całości złożonych relacji ukraińsko-rosyjskich<sup>1</sup>.

Blisko 70 procent terytorium współczesnej Ukrainy leży na obszarze kulturowym chrześcijaństwa wschodniego. Utracona w połowie XI w. jedność Kościoła Powszechnego, a przede wszystkim podziały będące efektem polityki wyznaniowej prowadzonej w Związku Sowieckim wciąż przynoszą widoczne skutki w postaci konfesjonalizacji regionalnej<sup>2</sup>.

---

\* Michał Białkowski – historyk, politolog, adiunkt w Katedrze Historii Dyplomacji Wydziału Politologii i Studiów Międzynarodowych UMK. Zainteresowania badawcze i naukowe oscylują wokół historii opozycji politycznej i Kościoła katolickiego w PRL, historii Kościoła katolickiego w XX w., roli Kościołów chrześcijańskich w stosunkach międzynarodowych XX–XXI w., historii stosunków międzynarodowych w Europie w XIX–XXI w.

<sup>1</sup> Zob. B. Cywiński, *Szańce kultur. Szkice z dziejów Europy Wschodniej*, Warszawa 2013.

<sup>2</sup> W zachodniej części Ukrainy, na ziemiach należących do 1945 r. do Polski, dominuje Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-ukraińskiego (greckokatolicki), w centralnej zdecydowanie Ukraiński Kościół Prawosławny Patriarchatu Kijowskiego, natomiast we wschodniej i na południu Ukraiński Kościół Prawosławny Patriarchatu Moskiewskiego.

Aktualnie na Ukrainie funkcjonują cztery Kościoły tradycji wschodniej (trzy prawosławne i jeden katolicki). Największy liczebnie (pod względem liczby wiernych) jest Ukraiński Kościół Prawosławny Patriarchatu Kijowskiego (50,4%). Drugi z kolei (posiadający jednak największą liczbę placówek duszpasterskich) jest dawny monopolista – Ukraiński Kościół Prawosławny Patriarchatu Moskiewskiego (26,1%). Trzeci to Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-ukraińskiego (zwany również Ukraińskim Kościołem katolickim obrządku bizantyjskiego, a potocznie Kościołem grekokatolickim)<sup>3</sup>, dominujący szczególnie w części zachodniej kraju (8%). Na obszarze obwodów lwowskiego, iwanofrankowskiego i tarnopolskiego grekokatolicy wciąż stanowią większość. Najmniejszy to Ukraiński Autokefaliczny Kościół Prawosławny (7,2%), odwołujący się do tradycji i wywodzący się z ukraińskiej diaspory w Stanach Zjednoczonych Ameryki oraz w Europie Zachodniej. Warto dodać, iż pierwszy i ostatni z przywołanych Kościołów nie mają statusu cerkwi kanonicznej, co niewątpliwie utrudnia ich funkcjonowanie wśród wspólnoty Kościołów prawosławnych.

Szczególne znaczenie w stosunkach międzynarodowych przypisać należy Kościołowi grekokatolickiemu oraz Ukraińskiemu Kościołowi Prawosławnemu Patriarchatu Moskiewskiego. Pierwszy z nich, przez kilka stuleci mający siedzibę we Lwowie, a od sierpnia 2005 r. w Kijowie, związany jest blisko z diasporami ukraińskimi w Europie (Polska, Niemcy, Francja, Wielka Brytania), na kontynencie amerykańskim (Kanada, Stany Zjednoczone Ameryki, Brazylia, Argentyna) oraz w Australii. Natomiast Ukraiński Kościół Prawosławny Patriarchatu Moskiewskiego jest jednym z kilku Kościołów prawosławnych działających w ramach struktur Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego (Patriarchat Moskwy i całej Rusi). Jego zwierzchnik – od 13 sierpnia 2014 r. metropolita kijowski i całej Ukrainy Onufry (Berezowski) – podlega Patriarsze Moskwy i całej Rusi Cyrylowi I.

W kontekście przywoływanego już konfliktu ukraińsko-rosyjskiego godne podkreślenia jest, iż Kościół katolicki obrządku bizantyjskiego-ukraińskiego i Ukraiński Kościół Prawosławny Patriarchatu Moskiewskiego dzielą różnice nie tylko doktrynalne, ale przede wszystkim polityczne. O ile więc grekokatolicy zawsze odważnie opowiadali się za suwerennością państwową oraz integralnością terytorialną Ukrainy, a w sytuacji zagrożenia inwazją rosyjską

<sup>3</sup> Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-ukraińskiego jest wschodnim Kościołem katolickim uznającym prymat, władzę i autorytet Biskupa Rzymu oraz zachowującym pełną komunię ze Stolicą Apostolską. Początki Kościoła sięgają unii brzeskiej zawartej pomiędzy katolikami i prawosławnymi w latach 1595–1596; zob. *Polska – Ukraina 1000 lat sąsiedztwa*, t. 4: *Katolickie unie kościelne w Europie Środkowej i Wschodniej – idea a rzeczywistość*, red. S. Stępień, Przemyśl 1994; *Polska – Ukraina 1000 lat sąsiedztwa*, t. 5: *Miejsce i rola Kościoła grekokatolickiego w Kościele powszechnym*, red. S. Stępień, Przemyśl 2000.

głosili konieczność konsolidacji społeczeństwa wokół władz centralnych, o tyle stanowisko Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Moskiewskiego ma zazwyczaj charakter koncyliacyjny. Co więcej, brak wyraźnej reakcji ze strony tego Kościoła na działania separatystów – a czasami nawet stawianie armii ukraińskiej zarzutów ostrzału cerkwi – powoduje, iż nie sposób oprzeć się wrażeniu, że sympatie Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Moskiewskiego skierowane są w stronę władz Federacji Rosyjskiej. Od lata 2014 r. powoli zauważalna jest jednak zmiana kierunku myślenia i w dalszej perspektywie nieuniknione jest zerwanie więzów łączących Ukraiński Kościół Prawosławny Patriarchatu Moskiewskiego z rosyjskimi decydentami<sup>4</sup>.

Powyższe rozważania wydają się wysoce istotne dla zrozumienia historii Kościoła greckokatolickiego w Polsce, szczególnie po drugiej wojnie światowej. Polska ludowa była bowiem jedynym krajem bloku wschodniego, w którym Kościół ten przetrwał, mimo iż jego dzieje były wręcz przesycone dramatycznymi wydarzeniami. Jednocześnie funkcjonował w niezwykle skomplikowanej sytuacji: opierał się z jednej strony dominacji demograficznej katolików obrządku łacińskiego, a z drugiej nasilonym akcjom misyjnym prowadzonym przez duchowieństwo prawosławne. Nie można w tym momencie pominąć faktu, iż Kościół prawosławny przez cały okres PRL był wyraźnie faworyzowany i wspierany przez władze państwowe, pełniąc jednocześnie rolę eklezjalnej agentury<sup>5</sup>.

Stąd wynika też wielka potrzeba prowadzenia badań dotyczących Kościoła greckokatolickiego – jego cierpienia, martyrologii oraz sił witalnych, dzięki którym przetrwał i zachował swoją tożsamość. Dramatyczne powojenne losy Kościoła greckokatolickiego na ziemiach polskich są przedmiotem rozważań Igora Hałagidy. Gdański historyk ma szczególne powody, by pisać o katolikach obrządku wschodniego – sam bowiem wywodzi się z greckokatolickiej rodziny ukraińskiej. Jest autorem kilku monografii dotyczących dziejów Kościoła greckokatolickiego. W 2002 r. ukazała się jego monografia: *Ukraińcy na zachodnich i północnych ziemiach Polski 1947-1957*, Warszawa 2002, wyd. II – 2003. Natomiast pięć lat później wydał biografię: *Spieg Watykanu. Kapłan greckokatolicki ks. Bazyli Hrynyk (1896-1977)*, Warszawa 2008. W dorobku Igora Hałagidy znajduje się również kilka redakcji zbiorów źródeł. Wśród publikacji odnoszących się do kwestii greckokatolickiej wymienić należy między innymi: *Odnowienie duszpasterstwa greckokatolickiego w Polsce 1956-1957. Dokumenty*,

<sup>4</sup> O ewolucji stanowiska Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Moskiewskiego wobec konfliktu ukraińsko-rosyjskiego i rozpoczętym procesie emancypacji piszą J. Borkowicz, *Cyryl traci Cerkiew na Ukrainie*, „Więź” 2014, nr 3, s. 93–101; oraz J. Czornomorec, *Ukraińskie prawosławie wobec cerkiewnego putinizmu*, tamże, s. 102–109.

<sup>5</sup> Zob. m.in.: M. Krzystofiński, K. Sychowicz, *W kręgu „Bizancjum”, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”* 2008, nr 1, s. 79–154.

Warszawa 2011; *Duchowni greckokatoliccy i prawosławni w centralnym obozie pracy w Jaworznie (1947-1949). Dokumenty i materiały*, Warszawa 2012; *Działania komunistycznych organów bezpieczeństwa przeciwko duchowieństwu greckokatolickiemu w Polsce (1944-1956). Dokumenty*, Warszawa 2012.

Przygotowując dzieje Kościoła greckokatolickiego w PRL w latach 1944-1970, autor przeprowadził rozległą, rzetelną i staranną kwerendę archiwalną w wielu archiwach i instytucjach archiwalnych. Wśród najważniejszych wymienić należy: Archiwum Akt Nowych w Warszawie, archiwa kościelne (między innymi archidiecezji gdańskiej, archidiecezji krakowskiej, archidiecezji przemysko-warszawskiej, archidiecezji warmińskiej, kurii archidiecezji wrocławskiej, kurii generalnej zakonu oo. Bazylianów w Rzymie, klasztoru oo. Bazylianów w Warszawie, Prymasa Polski w Warszawie, Istorycznyj Archiw Ukrainśkoji Hreko-Katołyćkoji Cerkwy w Rymy), archiwa Instytutu Pamięci Narodowej (między innymi Białystok, Gdańsk, Rzeszów, Warszawa, Wrocław), archiwa państwowe (między innymi m.st. Warszawy, w Koszalinie, Olsztynie, Przemyślu, Rzeszowie, Szczecinie, we Wrocławiu, w Zielonej Górze). Uzupełnieniem kwerendy są materiały źródłowe publikowane (w języku polskim, ukraińskim, rosyjskim i czeskim).

Pierwsza w polskiej historiografii monografia powojennych dziejów Kościoła greckokatolickiego składa się ze wstępu, trzech rozdziałów, podsumowania, bibliografii, wykazu skrótów, indeksu osób, indeksu miejscowości oraz interesującej czarno-białej wkładki zdjęciowej. Autor jasno nakreślił we wstępie, czym jest i czym nie jest publikacja oraz jakie są jej cele:

*Niniejsze opracowanie nie jest monografią losów instytucjonalnego Kościoła greckokatolickiego w tzw. Polsce Ludowej. Nie opisuje też tylko zmagania duchowieństwa z aparatem partyjno-politycznym państwa mniej lub bardziej otwarcie propagującego ateizm (choć i ta kwestia zajmuje tu немало miejsca). Próbowałem w nim ukazać w maksymalnie szeroki sposób funkcjonowanie konkretnej wspólnoty w specyficznych warunkach, w jakich się ona znalazła, oraz odpowiedzieć na pytanie, co spowodowało, że – mimo skrajnie niesprzyjających okoliczności – udało się jej przetrwać ten najtrudniejszy okres (s. 21-22).*

W dalszej części Igor Hałagida wyjaśnia, iż dzieje Kościoła greckokatolickiego wymagają:

*[...] pogłębionych studiów, w których między innymi z większą niż dotychczas troską należałoby pochylić się nad zachowaną spuścizną archiwalną wiernych i duchownych greckokatolickich, podjąć dodatkowe poszukiwania w kościelnych archiwach w Polsce i Rzymie oraz spróbować ująć problem poprzez połączenie metod stosowanych w naukach pokrewnych, np. socjologii czy etnologii. Z tego też względu publikacja nie pretenduje do miana pracy całkowicie wyczerpującej*

*temat Kościoła grekokatolickiego w PRL jako wspólnoty eklezjalnej. Traktować ją raczej należy jako swoistą inspirację i zachętę do dalszych badań (s. 23).*

W rozdziale pierwszym zatytułowanym *W II Rzeczypospolitej i w czasie wojny* historyk omawia kolejno następujące zagadnienia: miejsce grekokatolików w międzywojennej i wojennej Europie; Kościół grekokatolicki w II Rzeczypospolitej; działalność duszpasterską, dobroczynną, oświatową i społeczną; relacje pomiędzy Kościołem grekokatolickim w Polsce a ukraińskim życiem politycznym, postawę wobec totalitaryzmu stalinowskiego i hitlerowskiego; związki Kościoła grekokatolickiego z polsko-ukraińskim konfliktem w latach 1943–1944. Ważnym – cyklicznie powtarzającym się – elementem narracji w tym rozdziale jest problem wzrastających w okresie międzywojennym wpływów Kościoła prawosławnego oraz konwersji grekokatolików (szczególnie Łemków) na prawosławie.

W drugim rozdziale – *Dziesięciolecie powojenne* – Igor Hałagida opisuje sytuację grekokatolików w Europie Środkowo-Wschodniej po drugiej wojnie światowej; Kościół grekokatolicki w powojennej Polsce; przesiedlenie ludności ukraińskiej do USSR oraz akcję „Wisła”; pierwsze lata po akcji „Wisła”; modyfikację polityki władz wobec Ukraińców i „akcję misyjną” Kościoła prawosławnego; działania aparatu bezpieczeństwa, sprawę majątku pokościelnego, religijność grekokatolików w Polsce czasów stalinowskich. Analizując ostatnie zagadnienie, zwrócił uwagę, iż:

*Przeważająca większość Ukraińców-grekokatolików przesiedlonych w ramach akcji „Wisła” pochodziła ze wsi. Jej religijność była raczej ludowa, bardziej odwoływała się do sfery uczuć niż wiedzy teologiczno-dogmatycznej. Większą rolę odgrywały w niej więc przywiązanie do tradycyjnych rytuałów, bardziej rygorystyczne przestrzeganie nakazów i zakazów kościelnych, emocje oraz silne zespolenie religii z życiem codziennym [...].*

*Podstawowym problemem ograniczającym możliwości rozwoju religijnego grekokatolików był brak duszpasterzy. [...] W takiej sytuacji przeważająca część wiernych, pozbawiona opieki duchowej swych kapłanów, stanęła przed dylematem: czy chodzić do kościołów rzymskokatolickich, poświęcając tradycyjną wschodnią liturgię, czy też brać udział w nabożeństwach prawosławnych, tracąc przy tym kontakt z katolicyzmem (s. 261–262).*

Niejednoznaczna odpowiedź na tak postawiony problem badawczy pokazuje raz jeszcze, jak skomplikowana, złożona, a często dramatyczna była sytuacja grekokatolików żyjących po 1947 r. w diaspory.

W trzecim rozdziale: *Popaździernikowe zmiany i gomułkowska „stabilizacja”*, omawia kolejno sytuację Kościoła grekokatolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej w okresie odwilży; odnowienie duszpasterstwa grekokatolickiego w Polsce; działalność duszpasterską na ziemiach zachodnich i północnych oraz



w regionie południowo-wschodnim; kontakty ze Stolicą Apostolską, utworzenie generalnego wikariatu, działania aparatu bezpieczeństwa wobec duchowieństwa, sprawy majątkowe oraz życie religijne grekokatolików w latach sześćdziesiątych XX wieku. Warto choćby zasygnalizować, iż niezwykle powściągliwy charakter miały relacje Prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego z pozbawionym hierarchii duchowieństwem grekokatolickim. Mimo sprawowania formalnej opieki duszpasterskiej nad grekokatolikami Prymas bardzo ostrożnie, jeśli nie wręcz z nieufnością, podchodził do zgłaszanych przez ludność ukraińską prośb, postulatów i memoriałów odnoszących się do odrodzenia duszpasterstwa grekokatolickiego (powołanie administratora apostolskiego, zwrot użytkowanych przez Kościół rzymskokatolicki cerkwi unickich, paramentów liturgicznych, ustanowienie stałych placówek duszpasterskich). Jednak formułując wnioski końcowe, autor zwraca uwagę na czynnik ludzki jako decydujący o losach całej wspólnoty Kościoła:

*Sytuacja duchowieństwa i wiernych grekokatolickich w powojennej Polsce różniła się od losu wspólnot grekokatolickich w innych krajach, gdyż zastosowano tu wariant „pośredni”. Poprzez aresztowanie i deportację biskupów, represje wymierzone w pozostałych kapłanów oraz wysiedlenie wiernych do USRR czy w ramach akcji „Wiśła” – władze zamierzały całkowicie zlikwidować Kościół grekokatolicki. Środki stosowane przez warszawskich komunistów były na tyle brutalne i bezwzględne, że nie zaprzętało sobie głowy takimi „drobiazgami”, jak formalny akt sankcjonujący zerwanie z Rzymem. [...]*

*Patrząc w ten sposób, trudno nie dostrzec kolejnej istotnej cechy, charakterystycznej dla Kościoła grekokatolickiego w Polsce. Nie nastąpiło tu – w odróżnieniu od wszystkich pozostałych krajów regionu, gdzie próbowano zlikwidować grekokatolicyzm – zjawisko konwersji duchowieństwa na prawosławie. [...] Odpowiedź na pytanie, co było przyczyną tego fenomenu, przyniesie może dokładniejsza analiza biogramów poszczególnych duchownych, środowisk, w jakich wyrastali, kształcili się oraz zdobywali swą kapłańską formację (s. 446, 448).*

Książka Igora Hałagidy należy do tych prac, które można śmiało określić mianem pionierskich. Wcześniej bowiem zarówno w historiografii polskiej, jak i ukraińskiej nie istniała synteza dziejów Kościoła grekokatolickiego w PRL. Jednocześnie autor stawia w opracowaniu nowe problemy badawcze oraz sygnalizuje kolejne, które – jak sam podkreśla – czekają na swojego badacza. Książka Igora Hałagidy zamyka zatem i jednocześnie otwiera nowy rozdział w badaniach nad dziejami Kościoła grekokatolickiego. Gdański historyk zamknął bowiem etap porządkowania oraz weryfikacji faktografii, zainicjował okres badań szczegółowych, które będzie można – w przyszłości – prowadzić w kilku kierunkach, między innymi instytucjonalnym, duszpastersko-pastoralnym, etniczno-socjologicznym.

Konsekwentne wprowadzenie przez autora we wstępie do każdego z rozdziałów szerokiej panoramy dziejów Kościołów unickich pozwala czytelnikowi zapoznać się z mało znanymi dotąd losami katolickich Kościołów wschodnich.

Sądzę, iż dla polskich historyków, a w szczególności dla środowisk ormiańskich (tak nielicznych demograficznie, lecz wciąż bardzo aktywnych i prężnych) książka Igora Hałagidy winna być zachętą do podjęcia podobnej próby opisanie dziejów katolików obrządku ormiańskiego w Polsce powojennej.

Trudno wskazać mankamenty tej pracy. Do nielicznych należy zaliczyć pominięcie dość istotnego źródła, jakim jest diariusz z lat 1960–1965 arcybiskupa Maxima (Maksyma) Hermaniuka CSsR (1911–1996)<sup>6</sup>. Warto przy tym pamiętać, iż spośród członków episkopatu greckokatolickiego hierarcha ten był jednym z najaktywniejszych uczestników Soboru Watykańskiego II. Należał do rzeczników ekumenizmu oraz dialogu z religiami niechrześcijańskimi<sup>7</sup>. Na kartach wspomnianego diariusza odnajdziemy między innymi krótkie relacje ze spotkań, jakie podczas obrad Soboru Watykańskiego II odbył z kardynałem Stefanem Wyszyńskim. Dostojnicy kościelni poruszali wówczas istotne kwestie dotyczące sytuacji grekokatolików w Polsce<sup>8</sup>.

Podkreślając raz jeszcze znaczenie oraz aktualność tej lektury w kontekście konfliktu na Ukrainie, żywić należy nadzieję, iż przygotowana kontynuacja – dotycząca historii Kościoła greckokatolickiego w Polsce w latach 1970–1991 – spotka się z żywym zainteresowaniem tym razem nie tylko środowisk ukraińskich oraz historyków Kościoła. Warto, by tego typu prace miały szerszy zasięg społeczny, wykraczając poza dysputy naukowców; by służyły nie tylko celom *stricto* naukowym, ale niosły ze sobą przesłanie pojednania i przyjaźni polsko-ukraińskiej.

<sup>6</sup> *The Second Vatican Council Diaries of Met. Maxim Hermaniuk, C.S.S.R. (1960–1965)*, translated by Jaroslav Z. Skira, annotated by Karim Schelkens, „Eastern Christian Studies” 15, Leuven–Paris–Walpole 2012, 333 s.

<sup>7</sup> Maxim (Maksym) Hermaniuk CSsR urodził się w 1911 r. w miejscowości Nowe Selo koło Lwowa. W 1933 r. złożył profesję zakonną w Zgromadzeniu Najświętszego Odkupiciela, a w 1938 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W 1951 r. otrzymał sakrę biskupią. Został biskupem pomocniczym diecezji Manitoba (obrzędki bizantyjsko-ukraińskiego) w Kanadzie. W 1956 r. został biskupem diecezjalnym diecezji Manitoba i jednocześnie arcybiskupem metropolitą Winnipeg. Był uczestnikiem wszystkich czterech sesji Soboru Watykańskiego II. Zmarł w 1996 roku.

<sup>8</sup> *The Second Vatican Council Diaries...*, s. 84, 102–103, 257.